

Wyrok z dnia 14 lutego 2003 r., IV CKN 1779/00

Przepis art. 159 § 3 k.h. (art. 151 § 4 k.s.h.) nie wyłącza przewidzianej w art. 298 § 1 k.h. (art. 299 § 1 k.s.h.) odpowiedzialności w stosunku do członków zarządu, będących zarazem wspólnikami spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Sędzia SN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

Sędzia SN Mirosław Bączyk

Sędzia SN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Andrzeja P. przeciwko Jackowi S. i Piotrowi S. o zapłatę, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 14 lutego 2003 r. na rozprawie kasacji pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 28 kwietnia 2000 r.

zmienił zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 28 października 1999 r. i oddalił powództwo odstępując od obciążenia powoda kosztami postępowania.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w Gdańsku zaskarżonym wyrokiem oddalił apelację pozwanych, Jacka S. i Piotra S., od wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 28 października 1999 r., zasądającego na podstawie art. 298 k.h. solidarnie od pozwanych na rzecz powoda, Andrzeja P., sumę 9818, 81 zł z ustawowymi odsetkami, od kwoty 7166, 34 zł – od dnia 26 września, a od kwoty 2652,47 zł – od dnia 16 października 1996 r.

Powód od lipca 1995 r. do września 1996 r. był zatrudniony w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością „I.” w G. Od 1 stycznia 1996 r. spółka ta prowadziła działalność tylko w Niemczech. Tam też, na budowie w A., pracował powód. spółka „I.” już w 1995 r. miała trudności z wypełnianiem swoich zobowiązań. Pracownicy zatrudnieni na budowach w Niemczech nie otrzymywali wynagrodzeń w

okresie od lipca do października 1995 r. W 1996 r. pracownicy spółki zatrudnieni na budowie w A. prowadzonej tylko do marca 1996 r. otrzymywali jedynie zaliczki na poczet wynagrodzenia. Spółka „I.” była zadłużona wobec niemieckich dostawców. We wrześniu 1996 r. cofnięto spółce pozwolenie na prowadzenie prac budowlanych w Niemczech. Po tym fakcie spółka sprzedała swój majątek znajdujący się w Niemczech, a uzyskane ze sprzedaży pieniądze przeznaczyła na płace dla pracowników. Pozostała jej tylko wierzytelność wobec niemieckiego przedsiębiorstwa M.W.G., którego była podwykonawcą. W dniu 16 maja 1996 r. wierzyciele spółki wnieśli o ogłoszenie jej upadłości. Zarząd spółki pierwotnie domagał się oddalenia tego wniosku. Dopiero w dniu 9 lipca 1997 r. sam złożył wniosek o ogłoszenie upadłości spółki. Prawomocnym postanowieniem z dnia 5 stycznia 1998 r. Sąd Rejonowy w Gdyni oddalił wnioski o ogłoszenie upadłości spółki ze względu na to, że nie miała ona już majątku w kraju (art. 13 § 1 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe, jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm., dalej: "Pr.upadł."). Pozwani wchodzili od A. dnia 22 kwietnia 1996 r. w skład dwuosobowego zarządu spółki. Dochodzona przez powoda kwota stanowi równowartość niewyegzekwowanego prawomocnie zasądzonego od spółki na rzecz powoda wynagrodzenia za pracę w okresie od lipca do września 1996 r.

Sąd Okręgowy podzielił ocenę Sądu Rejonowego, że dokonane w sprawie ustalenia wyczerpywały hipotezę normy art. 298 § 1 k.h., a jednocześnie nie dawały podstaw do zastosowania art. 298 § 2 k.h., wyłączającego w pewnych sytuacjach przewidzianą w art. 298 § 1 k.h. odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, mimo że egzekucja wobec spółki okazała się bezskuteczna. Zdaniem Sądu Okręgowego, w świetle dokonanych w sprawie ustaleń zarząd powinien zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości spółki najpóźniej we wrześniu 1995 r. W związku z zarzutami apelacji Sąd Okręgowy podkreślił ponadto, że odpowiedzialności żadnego z pozwanych nie wyłączał też art. 159 § 3 k.h. stanowiący, że wspólnicy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie odpowiadają za zobowiązania spółki.

Jako podstawę skargi kasacyjnej pozwani powołali naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 159 § 3 oraz art. 298 § 1 i § 2 k.h.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wyrażone w skardze kasacyjnej zapatrywanie, że pozwany Jacek S. jako członek zarządu będący zarazem współnikiem spółki nie mógł być pociągnięty do odpowiedzialności na podstawie art. 298 § 1 k.h. wobec wyłączenia w stosunku do niego tej odpowiedzialności przez art. 159 § 3 k.h. – zainspirowane fragmentem uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 1993 r., III CZP 116/93 (OSNC 1994, nr 2, poz. 35), zgodnie z którym, jeżeli członkowie zarządu są współnikami, to w zasadzie nie odpowiadają z mocy art. 159 § 3 k.h. osobiście za zobowiązania spółki – nie uwzględnia innych orzeczeń Sądu Najwyższego, zdecydowanie odrzucających wpływ art. 159 § 3 k.h. na odpowiedzialność przewidzianą w art. 298 § 1 k.h. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., III CKN 65/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 181, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2000 r., IV CKN 4/00, nie publ., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2001 r., III CZP 69/01, OSNC 2002, nr 10, poz. 118). Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni podziela tę ostatnią linię orzecznictwa. Należy podkreślić, że w świetle brzmienia art. 298 § 1 k.h. (podobnie jak w świetle brzmienia jego obecnego odpowiednika – art. 299 § 1 k.s.h.) nie ma znaczenia, czy członkiem zarządu jest współnik, czy też osoba nie będąca współnikiem. Za objęciem odpowiedzialnością przewidzianą w art. 298 § 1 (art. 299 § 1 k.s.h.) tylko tych członków zarządu spółki, którzy nie są współnikami, nie przemawia też cel omawianego uregulowania. Wierzyciele spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wymagają ochrony, jaką zapewnia to uregulowanie, zarówno wtedy, gdy funkcje członków zarządu pełnią osoby nie będące współnikami, jak i wtedy, gdy funkcje członków zarządu pełnią współnicy.

Bardziej złożona jest kwestia spełnienia w sprawie przesłanek określonych w art. 298 § 1 i § 2 k.h.

Uregulowanie zawarte w art. 298 k.h., a obecnie w art. 299 k.s.h., jest oryginalnym polskim rozwiązaniem przyjętym po raz pierwszy w art. 128 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (Dz.U. Nr 82, poz. 602). Było ono reakcją na częste w ówczesnej praktyce przypadki likwidacji spółek z ograniczoną odpowiedzialnością bez zachowania przepisów mających chronić wierzycieli (tzw. likwidacja faktyczna). Przez statuowanie przewidzianej w tym uregulowaniu odpowiedzialności członków zarządu chciano, z jednej strony, chronić wierzycieli spółki przed skutkami różnego rodzaju działań prowadzących do

bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce, a z drugiej strony, podnieść w obrocie gospodarczym zaufanie do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Nie uznano jednak za konieczne dla osiągnięcia tych celów ustanowienia bezwzględnej odpowiedzialności członków zarządu, tj. odpowiedzialności uwarunkowanej samym faktem bezskuteczności egzekucji zobowiązań wobec spółki. Nie chcąc, aby odpowiedzialność członków zarządu wypaczała charakter spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, dopuszczono możliwość zwolnienia się członka zarządu od odpowiedzialności przez wykazanie, że we właściwym czasie złożono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody (Projekt ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością przyjęty przez Kolegium Uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej w dn. 26 listopada 1931 r., Uzasadnienie w opracowaniu referenta głównego projektu, prof. Adama Chełmońskiego, Komisja Kodyfikacyjna, Sekcja Prawa Handlowego, t. I, z. 4, Warszawa 1932, s. 46 oraz 61 i 62).

Przedstawionym założeniom omawianej regulacji odpowiada przeważające obecnie w orzecznictwie stanowisko ujmujące przewidzianą w tej regulacji odpowiedzialność jako szczególny przypadek odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadzie winy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00, OSNC 2003, nr 2, poz. 22 i cytowane tam orzeczenia, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2001 r., I CKN 1189/98, nie publ.). Specyfika tej odpowiedzialności odszkodowawczej przejawia się w tym, że wierzyciel, który nie wyegzekwował swej należności wobec spółki, nie musi dowodzić wysokości doznanej wskutek tego szkody. Wystarczy, że przedłoży tytuł egzekucyjny stwierdzający zobowiązanie spółki istniejące w czasie piastowania przez określoną osobę funkcji członka zarządu i udowodni, iż egzekucja wobec spółki okazała się bezskuteczna. Jeżeli członek zarządu nie udowodni, że szkoda wierzyciela była niższa od niewyegzekwowanego od spółki zobowiązania, to poniesie wobec wierzyciela odpowiedzialność do wysokości tego zobowiązania. Z omawianej regulacji wynika więc na rzecz wierzyciela domniemanie szkody w wysokości niewyegzekwowanego wobec spółki zobowiązania. Domniemane w świetle tej regulacji są także związek przyczynowy między szkodą wierzyciela a niezłożeniem

we właściwym czasie przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości lub podania o wszczęcie postępowania układowego oraz zawinienie przez członka zarządu niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości i niewszczęcia postępowania układowego. Taki rozkład ciężaru dowodu wskazanych okoliczności jest uzasadniony tym, że wierzyciele na ogół nie znają stanu interesów spółki, wiedzy w tym zakresie można natomiast wymagać od członków zarządu.

Nietrafne jest zapatrywanie skarżących, że dokonane w sprawie ustalenia nie dawały podstaw do stwierdzenia przesłanki bezskuteczności egzekucji wobec spółki zasądzonego od niej na rzecz powoda wynagrodzenia. Skarżący opierają to zapatrywanie na tym, że spółce przysługiwała wysoka wierzytelność pieniężna wobec niemieckiego przedsiębiorstwa M.W.G., a art. 298 § 1 k.h. wymaga, zgodnie z poglądem orzecznictwa, bezskuteczności egzekucji do całego majątku spółki; powód, aby móc pociągnąć pozwanych do odpowiedzialności na podstawie art. 298 § 1 k.h., powinien więc podjąć próbę przeprowadzenia egzekucji także z tej wierzytelności. Z dokonanych w sprawie ustaleń rzeczywiście wynika, że wierzytelność spółki wobec przedsiębiorstwa M.W.G. opiewała w październiku 1995 r. na kwotę 123 585, 97 marek niemieckich i kwota ta nie została spółce nigdy zapłacona (w odniesieniu do wymienionego przedsiębiorstwa zostało wszczęte postępowanie insolwencyjne). Nie budzi też wątpliwości, że Sąd rozpoznając wnioski o ogłoszenie upadłości spółki miał na względzie jedynie jej majątek w kraju (co do „terytorialnego” zasięgu skutków ogłoszenia upadłości zob. w szczególności wypowiedzi piśmiennictwa na tle postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku z dnia 29 lipca 1959 r., CZ 179/59, OSP 1960, nr 3, poz. 78 i wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1987 r., I CR 120/87, OSNC 1988, nr 12, poz. 174). Mimo przysługiwania spółce wspomnianej wierzytelności w stosunku do przedsiębiorstwa M.W.G., nie istniała jednak w okolicznościach sprawy realna możliwość zaspokojenia się z niej przez powoda; jeżeli nie mogła jej wyegzekwować spółka – co stało się przyczyną kryzysu finansowego, w jaki popadła – to tym bardziej było to niemożliwe dla jej pracownika. Wymaganie bezskuteczności egzekucji do całego majątku spółki (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2000 r., II CKN 682/98, nie publ.) nie może być rozumiane schematycznie; nie ma potrzeby kierowania egzekucji do tych składników majątku spółki, z których uzyskanie zaspokojenia jest w istniejących okolicznościach nierealne (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca

1937 r., I C 1927/36, OSN 1938, nr 4, poz. 184). Przyjmowany powszechnie pogląd, według którego wystarczającym dowodem bezskuteczności egzekucji w rozumieniu art. 298 § 1 k.h. jest oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości z przyczyny wskazanej w art. 13 § 1 Pr.upadł., należy odnosić w zasadzie również do takich jak w sprawie sytuacji, w których spółka ma majątek za granicą, a oddalenie wniosku nastąpiło ze względu na nieistnienie wystarczającego majątku w kraju. Tylko wyjątkowo może być inaczej, w razie istnienia realnej możliwości zaspokojenia się przez wierzyciela z majątku spółki zlokalizowanego za granicą.

Trafny jest natomiast zarzut skarżących, że zastosowanie art. 298 § 1 k.h. w sprawie było wykluczone na skutek zaistnienia jednej z przewidzianych w art. 298 § 2 k.h. okoliczności wyłączających odpowiedzialność członków zarządu, pomimo bezskutecznej egzekucji zobowiązań wobec spółki.

W świetle przedstawionych wyżej wyjaśnień rozpatrywana odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością stanowi sankcję za kierowanie sprawami spółki w sposób prowadzący do bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce. Syntetycznym wyrazem kierowania sprawami spółki we wspomniany sposób jest niezłożenie we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości lub podania o wszczęcie postępowania układowego. Wykazanie przez członków zarządu, że wniosek o ogłoszenie upadłości spółki został złożony we właściwym czasie oznacza więc stwierdzenie nieistnienia związku przyczynowego pomiędzy sprawowaniem funkcji przez członków zarządu a szkodą doznaną przez wierzyciela spółki. Na równi z wykazaniem, że wniosek o ogłoszenie upadłości spółki został złożony we właściwym czasie, należy potraktować wykazanie przez członków zarządu, że podczas pełnienia przez nich swych funkcji w ogóle nie było podstaw do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości lub z podaniem o wszczęcie postępowania układowego. Również wykazanie tej ostatniej okoliczności oznacza stwierdzenie nieistnienia związku przyczynowego pomiędzy sprawowaniem funkcji przez członków zarządu a szkodą doznaną przez wierzyciela spółki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1999 r., II CKN 608/98, OSNC 2000, nr 4, poz. 67).

Według art. 5 §1 Pr.upadł., przedsiębiorca jest zobowiązany zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia zaprzestania płacenia długów. Wobec tego, że – jak ustalił Sąd Okręgowy – spółka zaprzestała płacenia długów jeszcze przed wejściem pozwanych w skład zarządu, art. 5 § 1

Pr.upadł. nie mógł mieć do pozwanych bezpośredniego zastosowania. Można było jedynie przyjąć, stosując ten przepis odpowiednio, że pozwani powinni wystąpić z wnioskiem o ogłoszenie upadłości spółki w terminie dwóch tygodni licząc od dnia swego powołania w skład zarządu, tj. od dnia 22 kwietnia 1996 r.

W świetle art. 298 § 2 k.h. dla wyłączenia odpowiedzialności członków zarządu nie jest jednak konieczne, aby wniosek o ogłoszenie upadłości spółki został we właściwym czasie złożony przez zarząd, może on także pochodzić od wierzyciela spółki. Wynika to wyraźnie z użycia w art. 298 § 2 k.h. bezosobowego określenia „zgłoszono wniosek” i pozostaje w zgodzie z istotą omawianego wyłączenia odpowiedzialności. Nie ma potrzeby, aby członkowie zarządu składali wniosek, jeżeli we właściwym czasie zrobił to skutecznie już kto inny. Także więc w takim przypadku nie ma podstaw do stwierdzenia związku przyczynowego pomiędzy sprawowaniem funkcji przez członków zarządu a szkodą doznaną przez wierzyciela spółki.

Określając „właściwy czas” w rozumieniu art. 298 § 2 k.h., tj. termin, w którym złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości wyłącza odpowiedzialność członków zarządu, należy się niewątpliwie odwołać do art. 5 § 1 Pr.upadł., ale na tym nie można poprzestać. Ponadto należy uwzględnić założenia uregulowania zawartego w art. 298 k.h. Założenia te uzasadniają wyodrębnienie wśród niewyegzekwowanych od spółki zobowiązań dwóch grup: zobowiązań, które powstały przed zgłoszeniem wniosku o ogłoszenie upadłości, i zobowiązań, które powstały już po zgłoszeniu tego wniosku. W odniesieniu do pierwszych należy przyjąć, że odpowiedzialność członków zarządu wyłącza złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki w terminie określonym w art. 5 § 1 Pr.upadł. liczonym od dnia zaprzestania płacenia przez spółkę długów lub ewentualnie od dnia powołania w skład zarządu. W odniesieniu natomiast do drugiej grupy zobowiązań należy przyjąć, że odpowiedzialność członków zarządu jest w zasadzie zawsze wyłączona. Poprzedzające bowiem powstanie zobowiązania zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości jest zgłoszeniem we właściwym czasie w tym sensie, że uzasadnia na równi ze zgłoszeniem dokonany w pierwszej z powyższych sytuacji stwierdzenie braku związku przyczynowego pomiędzy sprawowaniem funkcji przez członków zarządu a szkodą doznaną przez wierzyciela spółki. Jak wiadomo, uregulowanie zawarte w art. 298 k.h. zostało ustanowione w celu przeciwdziałania likwidacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością bez przeprowadzenia postępowania

upadłościowego, a gdy zobowiązanie powstało po złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości, cel ten jest nieaktualny. Wyjątek od nieodpowiedzialności członków zarządu w wypadku zobowiązań powstałych po złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości należy uczynić tylko co do tych spośród nich, które są ściśle związane z długiem istniejącym wcześniej, jak zobowiązania o zapłatę odsetek (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1998 r., III CKN 650/97, OSNC 1999, nr 3, poz. 64).

Mimo więc, że wniosek o ogłoszenie upadłości spółki nie został złożony w terminie dwóch tygodni od dnia 22 kwietnia 1996 r. – kiedy to pozwani weszli w skład zarządu, lecz nieco później, bo dopiero 16 maja 1996 r., pozwani nie powinni odpowiadać ze względu na fakt powstania niewyegzekwowanego przez powoda zobowiązania już po złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki.

Zasadność skargi kasacyjnej w przedstawionym wyżej zakresie nakazywała orzec, jak w sentencji (art. 393⁻¹⁵ k.p.c.). O kosztach procesu rozstrzygnięto stosownie do art. 102 k.p.c.